Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł 2.25 Z odnoszeniem do domu zł. 3.00 Z przesyłką pocztową zł. 3.00 Zagranicą zł. 5 — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr 10.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr za wiersz mm., nadesłane i w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr., — tabelaryczne 50 pr drożej, zagraniczne 100 pr. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz — Najmniejsze 1 złoty.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok 1. Nr. 172. | Piątek 9-go października 1931 roku. | P.K.O. Nr. 307.955

Komisje sejmowe przy pracy.

Miljonowe podatki obciążą pracowników umysłowych.

WARSZAWA. Sejmowa komisja skarbowa zajmowała się dwoma wniesionemi przez rząd projektami ustaw: „o nadzwyczajnym dodatku do podatku dochodowego" i „o zmianie niektórych postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym".

Projekt pierwszy wprowadza, poczynając od pierwszego stycznia 1932 r. nadzwyczajny dodatek do podatku państwowego od wynagrodzeń ponad 2500 zł. do 3600 zł. rocznie w stosunku 0,5 proc. 3600 — 10,400 zł. — 1 proc., od 10,000 do 60,000 zł. — 2 proc., od 60 do 80 tys, rocznie — 3 proc., od 80 do 104 tyt. rocznie — 4 proc. i t. d. Podatek ten będzie ściągany od wynagrodzeń przypadających na m. sztyczeń 1932 r. lub też wypłacanych od dn. 1 stycznia 1932 r. Ustawa druga dotyczy rozciągłości określenia „tantjemy" a tem samem powiększenie dochodów skarbu z tego źródła oraz skomulowania (połączenia) wynagrodzeń, otrzymywanych od kilku pracodawców celem ustalenia większego wymiaru podatku dochodowego od tych wynagrodzeń. Różnice stąd powstałe będą płacili pracownicy za rok ubiegły w czterech ratach rocznych.

Oba projekty ustawy obciążają wyłącznie niemal zawody wolne i pracowników umysłowych i mają dać z tytułu pierwszego projektu najmniej 44 mil. z tytułu drugiego projektu 10,000,000.

Oba projekty referował poseł Czernichowski (B. B.), poczem wywiązała się dyskusja.

Pos. Stal ND. wypowiedział się przeciw ustawom.

Pos. Zaremba (PPS) oświadczył, że podatki, proponowane przez obecną większość, mianowicie przez rząd są wymierzone przeciw niższym kategorjom pracowników. W dyskusję nie będzie się mówca wdawał.

Pos. Rotenstreich (koło żyd.) jest przekonany, że nadzwyczajny podatek dochodowy „kryzysowy" stanie się stałem obciążeniem obywateli. Stawki, proponowane przez rząd, biją w najbiedniejszych podatników. Projekty omawianych ustaw wzorowane są na niemieckich, lecz tam minimum egzystencji, od którego ściągany jest podatek nadzwyczajny oznaczono na 3,600 mk. t. j. 7,500 zł., gdy u nas na 2500 złotych. Mówca zaleca jako minimum sumy od której należałoby zacząć ściągać podatek 3,600 zł. i wzrost podatku o pół proc. od każdych następnych 10,000 zł. Powoływanie się na obniżkę płac urzędniczych jest zdaniem mówcy o tyle niewspółmierne, iż urzędnicy mają opiekę państwa i takie przywileje, o jakich nie śmie marzyć pracownik prywatny; zresztą funkcjonarjuszom prywatnym zredukowano wynagrodzenia niejednokrotnie o 50 proc.

Po dyskusji komisja przyjęła projekty ustaw w brzmieniu rządowem z 6 poprawkami, zaproponowanemi przez referenta. Najważniejsza z tych poprawek dotyczyła rozbicia skali grupy trzeciej (art. 2), a mianowicie zamiast jednej stawki 2 proc. przy dochodach od 10.400 do 60.000 zostały wprowadzone dwie grupy: od 10.400 do 36.000 ustanawia się nadzwyczajny dodatek do państwowego podatku dochodowego w wysokości 2 proc., od 36,000 do 60,000 — 2 i pół proc. Dotyczy to dochodów fundowanych jak i uposażeń.

Następne posiedzenie komisji w czwartek, 8 b. m.

Opozycja utrudnia prace komisyj.

WARSZAWA. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji komunikacyjnej Sejmu. Złożone były m. in. wnioski: posłów klubu ludowego w sprawie przewozu ulgowego kolejami chorych włościan oraz klubu socjalistów w sprawie uregulowania stosunków służbowych pracowników kolejowych.

Przewodniczący komisji, pos. Brzozowski (B.B.W.R.) zaproponował, aby wnioski ustawodawcze, zgłoszone przez kluby PPS. i Str. Ludowego, powierzyć do zreferowania wnioskodawcom. Tymczasem okazało się, że przedstawiciele tych dwóch klubów są nieobecni na posiedzeniu, jedyny przedstawiciel klubu ludowego, obecny na posiedzeniu, sam nie chciał objąć referatu, a zaproponował pos. Michałkiewicza, którego na posiedzeniu nie było.

Na wniosek klubu BBWR. zaprotokułowano, iż kluby PPS. i Str. Ludowego z jednej strony domagają się wzmożenia prac, a z drugiej nie zjawiają się na posiedzenia komisyi, wskutek czego nawet ich własne wnioski referować muszą przedstawiciele klubu BBWR.

Projekt ustawy o drogach podczas wojny.

Do Sejmu wpłynął szereg ustaw opracowanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. M. in. projekt ustawy o drogach lądowych i wodnych w czasie wojny lub grożącego państwu niebezpieczeństwa opiewa, art. 1: „Z chwilą wybuchu wojny lub z chwilą zarządzenia bądź ogólnej bądź częściowej mobilizacji albo gdy wymaga tego interes państwa stwierdzony uchwałą rady ministrów na wniosek ministra spraw wojskowych, wszystkie drogi lądowe i wodne śródlądowe podporządkowują się interesom obrony państwa".

Art. 2 głosi: „W czasie pokoju organa władz państwowych i samnrządowych obowiązane są do ścisłego współdziałania z władzami wojskowemi w sprawach dotyczących zabezpieczenia w interesie obrony państwa, sprawności sieci dróg lądowych i wodnych śródlądowych.

Właściciele prywatni obowiązani są do ścisłego stosowania się do zarządzeń władz wojskowych.

Nie będzie „szczeblowania urzędników".

Oszczędnościowy projekt komisji sejmowej.

Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie sejmowej komisji budżetowej. Poseł Wagner referował projekt ustawy w sprawie zmian niektórych postanowień ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych oraz ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. W projekcie chodzi o zawieszenie przepisów dotyczących automatycznego przechodzenia do wyższych szczebli w obrębie tej samej grupy uposażeniowej. Referent wskazał, że powyższy wniosek ma na celu zmniejszenie wydatków skarbu państwa z uwagi na konieczność utrzymania równowagi budżetowej. Uzyskane w ten sposób oszczędności budżetowe wyniosą w okresie rocznym od 1 lipca 31 roku do 31 czerwca 1932 roku około 12 miljonów złotych.

Dotychczasowe automatyczne awansowanie w szczeblach powoduje stałe i automatyczne zwiększanie się wydatków skarbowych i wprowadza ciągłe zmiany oraz niedający się zgóry obliczyć element, który niezmiernie utrudnia kalkulację wydatków państwowych.

W toku dyskusji zabrał głos minister skarbu, p. Jan Piłsudski, uzasadniając projekt ustawy. Komisja uchwaliła projekt ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu z szeregiem zmian natury formalnej i stylistycznej.

W artykule, który głosi, że ustawa omawiana wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od 31 czerwca 1931 roku, dodano ustęp, że dla funkcjonarjuszów przedsiębiorstw państwowych (P. K. P., Poczta i Telegraf) z dniem ogłoszenia ustawy.

Przeciwko projektowi głosowały kluby: Klub Narodowy, PPS, NPR i klub ukraiński. Przedstawiciele stronnictwa ludowego nie głosowali.

Poseł Kornecki w imieniu Klubu Narodowego wniósł wniosek o odrzhcenie projektu. Wniosek ten jednak upadł.

Wielka konferencja w Białym Domu.

Przebieg konferencji trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Ewentualne przedłużenie moratorjum Hoovera. Warunki dla Niemiec.

WASZYNGTON. Rozpoczęła się tu wielka konferencja gospodarcza w Białym Domu, na której mają zapaść ważne decyzje w sprawie gospodarczej polityki amerykańskiej a także w kwestjach gospodarczych dotyczących całego świata.

Przebieg konferencji trzymany jest w największej tajemnicy i mimo nacisku prasy żaden z uczestników konferencji nie podał do wiadomości przebiegu obrad. Jedynie prezydent Hoover miał krótką przemowę do prasy, w czasie której oznajmił, że między innemi na konferencji omawiana będzie jednolitość gospodarcza Stanów Zjednoczonych. Prezydent oświadczył dalej, że co do spraw omawianych na konferencji nie możo udzielić żadnych bliższych informacyj a nawet, po skończeniu się konferencji żaden oficjalny komunikat nie będzie wydany.

LONDYN. Z Nowego Jorku donoszą: W kołach finansowych St. Zjedn. oczekują z wielkim zainteresowaniem wyników rokowań Hoovera z przywódcami partyj politycznych. Oczekują, iż w toku tych rokowań opracowany zostanie program, zmierzający do stablizacyj rynków i przywrócenia zaufania międzynarodowego. Według dalszych informacyj St. Zjedn. mają się zgodzić na przedłużenie moratorjum Hoovera, oraz na rewizję długów międzynarodowych, jeżeli Europa poczyni ustępstwa w sprawie zbrojeń.

St. Zjedn. mają uzależnić przedłużenie moratorjum od następujących warunków: 1) Porozumienie francusko-niemieckie ma przybrać ściślejszą niż dotychczas formę, 2) Francja powinna udzielić Niemcom pomocy finansowej, 3) Niemcy powinny zaniechać akcji, zmierzającej do odebrania Polsce Pomorza, 4) Niemcy powinny zaniechać agitacji na rozbudowę floty wojennej, 5) Rozwój niemieckich organizacji wojskowych w rodzaju „Hełmu Stalowego", powinien być wstrzymany, 6) Niemcy powinny zobowiązać się, że użyją ewentualnych kredytów tylko na cele produkcyjne, a nie na zbrojenia i świadczenia o charakterze publicznym, 7) Winny być wydane zarządzenia, które zmierzają naprawdę do wstrzymania zbrojeń, 8) Wydatki na zbrojenia powinny być zmniejszone, co przyczyni się do wzrostu międzynarodowego zaufania.

Audjencje u Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA. Wczoraj przyjął Pan Prezydent Rzpl tej o godz. 11-tej delegację Związku uzdrowisk polskich, w osobach prezydenta miasta Inowrocławia p. Jankowskiego i p. dr. Bydałka; o godz. 11.30 przedstawicieli Bractwa Kurkowego z Torunia; zaś o godz. 12-tej p. min. Zaleskiego, który powrócił z sesji Rady Ligi Narodów.

Sejm zbierze się w piątek.

WARSZAWA. Marszałek, dr. Kazimierz Switalski zwołał posiedzenie Sejmu na piątek, 9 b. m. na godz. 15-tą. Na porządku obrad znajdą się wszystkie ustawy podatkowo-skarbowe, omawiane wczoraj na posiedzeniu odnośnych komisyj.

Polityka zagraniczna Polski.

WARSZAWA. W piątek, 16 b. m. odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji dla spraw zagranicznych. Na posiedzeniu tem minister spr. zagr. p. Zaleski wygłosi mowę programową.

Zaginione lotniczki znalazły się.

WARSZAWA. Zaginione lotniczki polskie znalazły się. Były one zmuszone przerwać swój lot i lądować pod Małkinią. Do Warszawy przybyła pierwsza p. Olszewska, lądując o godz. 11.30 na lotnisku cywilnem na Mokotowie. W dwie godziny później około 13.30 wylądowała p. Danuta Sikorzanka. Obie lotniczki czują się bardzo dobrze, i mimo niemiłej przygody, jaką miały pod Małkinią, pewne są, że ukończą pomyślnie podjęty lot wokół Polski.

Na lotnisku powitali dzielne lotniczki przedstawiciele Aeroklubu R. P., Aeroklubu Warszawskiego, władz lotniczych cywilnych i wojskowych oraz liczne grono młodych pilotów i pilotek.

Budowa kolei Kraków — Miechów.

Pod przewodnictwem posła Brzozowskiego (B.B.) odbyło się wczoraj posiedzenie sejmowej komisji komunikacyjnej. Pos. Kleszczyński (B.B.) zreferował projekt ustawy rządowej w sprawie budowy kolei Kraków — Miechów, Projekt komisja przyjęła w brzmieniu przedłożonem przez rząd. Pos. Dolanowski (B B.) zgłosił zapytanie w sprawie ulg w przewozie środków żywności, węgla dla bezrobotnych. Obecny na posiedzeniu komisji minister komunikacji inż. Kühn oświadczył, że ministerstwo przyznaje 50 proc. ulgi dla przewozu żywności i węgla dla bezrobotnych, jednakże uwzględnia tylko podania wpływające od naczelnego komitetu do spraw bezrobocia, to też wszystkie lokalne, komitety winny zwracać się do ministerstwa za pośrednictwem naczelnego komitetu.

Powszechny spis ludności i szpitalnictwo.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej Sejmu. Przewodniczył wicemarszałek p. Polakiewicz. Pos. Dunin-Markiewicz (BB) zreferował projekt nowelizacji art. 6 ustawy z dn. 21.10 1919 w sprawie organizacji statystyki administracyjnej. Komisja przyjęła projekt w brzmieniu, przedłożonem przez rząd. Projekt przewiduje, że drugi powszechny spis ludności odbędzie się dn. 9 grudnia 1931 r., następnie zaś co lat 10 w dniu ustalonym każdorazowo przez Radę Ministrów.

Poza porządkiem dziennym pos. Bogusławski (Str. Lud.) oraz pos. Rymar (Kl. Nar.) zwrócili się do przewodniczącego komisji, domagając się przedłożenia zapowiadanego w poprzednim Sejmie rzą-

dowego projektu o uchyleniu obowiązku samorządów do przyjmowania chorych, ubezpieczonych w Kasach Chorych w szpitalach samorządowych za połowę cen obowiązujących. Przewodniczący komisji wyjaśnił, że w sprawie tej zwróci się do rządu. Na posiedzeniu komisji był obecny wice-minister spr. wewnętrznych p. Korsak oraz dyrektor głównego urzędu statystycznego.

Zgon najstarszego dziennikarza wielkopolskiego ś. p. Józefa Siemianowskiego.

W ub. poniedziałek zmarł w Poznaniu jeden z najstarszych dziennikarzy wielkopolskich ś. p. Józef Siemianowski. Długi szereg lat pracował red. Siemianowski w redakcji „Orędownika“, poczem przeniósł się na G. Śląsk, gdzie objął stanowisko współredaktora „Katolika“ bytomskiego.

Po kilku latach wyjechał do Gliwic, gdzie założył pismo codzienne p.n. „Głos Śląski“, poczem do Krakowa. W Krakowie pracował początkowo w „Głosie Narodu“, potem zaś w „Nowej Reformie“. Z chwilą wybuchu wojny światowej wrócił do Poznania, gdzie pracował jako dziennikarz i publicysta. Po ciężkiej, kilkudziesięcioletniej, chlubnej pracy dla Ojczyzny życie zakończył.

Zbrodniarz skazany na śmierć przez powieszenie.

Sąd Apel. w Łodzi rozważał sprawę potwornego podwójnego morderstwa niejakiego Kazimierza Kaczmarka.

Kaczmarek, który od dziesięciu lat żył ze swą żoną w separacji przybył w grudniu z. r. do Łodzi do mieszkania swej kuzynki Agnieszki Kaczmarek, gdzie się miał z żoną spotkać.

W pewnej chwili, kiedy kuzynka się odwróciła, Kaczmarek porwał ze stołu młotek i dziesięcioma okrutnemi uderzeniami położył ją trupem na miejscu.

Następnie przystąpił do rabunku. W tej samej chwili usłyszał w przyległym pokoju kroki sublokatora Edwarda Podowskiego.

Zaczaił się za drzwiami i tym samym młotkiem zadał mu szereg strasznych ciosów. Po dokonaniu krwawego dzieła zapakował do walizki zrabowane drobiazgi i udał się na dworzec, gdzie go aresztowano.

Do winy się przyznał, tłumacząc się, że chciał się z żoną rozmówić sam na sam i dlatego „usunął“ niepożądanych świadków...

Sąd skazał go na śmierć przez powieszenie.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— Władze uniwersytetu De Paul (Ameryka), w którym wykładany jest od wiosny b.r. język polski, postanowiły katedrę tę utrzymać na stałe.

— Prezydent Hindenburg przyjął dymisję obecnego gabinetu Brüninga, poruczając mu jednak tymczasowe prowadzenie agend. Jednocześnie prezydent powierzył kanclerzowi Brüningowi misję utworzenia nowego rządu.

— Na skutek wystąpienia deputowanego Botelli, premjer Zamora podał się do dymisji, lecz z powodu interwencji przewodniczącego Izby, dymisję swą cofnął. Dep. Botella zarzucił premjerowi, że wywiera nacisk na Izbę w sprawie tekstu konstytucji (Hiszpanja).

Prezydent Hoover, nawołuje do uczczenia rocznicy śmierci gen. Kazimierza Pułaskiego

Prezydent Hoover wezwał naród amerykańskiego, aby w niedzielę, d. 11-go października r. b. uczcił pamięć gen. Kazimierza Pułaskiego, sławnego dowód cy polskiego, który położył życie za wol ność Ameryki w wojnie rewolucyjnej.

Proklamacja Prezydenta brzmi, jak następuje:

„Ponieważ hrabia Kazimierz Pułaski, dzielny oficer i świetny kawalerzysta, wygnany za swe patrjotyczne wysiłki dla obrony wolności własnej ojczyzny, ofiarował swą szablę Stanom Zjednoczonym w roku 1777, został potem mianowanym generałem brygady w armji kontynentalnej w uznaniu zachowania się w bitwie pod Brandywine, zaś w roku 1778 zorganizował legjon ochotniczy, złożony z jazdy i piechoty, którym dowodził chwalebnie, i wziął wybitny udział w południowej kampanji, wreszcie w ataku na Savannah został śmiertelnie ranny 9 go października 1779 r.

„ponieważ dnia 11-go października przypada 162-ga rocznica śmierci tego bohaterskiego oficera, któremu nie było dane oglądać tryumfu sprawy, za którą padł, ale któremu słusznie, z jego szczę śliwszymi towarzyszami broni, winniśmy pamięć i wdzięczność —

„przeto ja, Herbert Hoover, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, niniejszem wzywam naród Stanów Zjednoczonych Ameryki, aby w niedzielę, dn. 11 października, uczcił pamięć generała bry gady Kazimierza Pułaskiego przez urządzenie takich nabożeństw i ceremonij w miejscach publicznych, modlitwy lub zebrań, jakie są w zwyczaju, aby uczcić jego życie i śmierć i nadto w tym dniu flagi Stanów Zjednoczonych niech będą stosownie wywieszone na wszystkich rządowych budynkach Stanów Zjednoczonych“.

Zatarg chińsko - japoński.

Służba bezpieczeństwa w Charbinie. — Mandżurja północna zagrożona.

MOSKWA. — Według doniesień sowieckich z Charbina, został tam utworzony obywatelski komitet porządku publicznego. Komitet ten przystąpił do tworzenia oddziałów służby bezpieczeństwa o charakterze milicji międzynarodowej. Do oddziałów tych, narówni z Chińczykami mają być angażowani Japończycy oraz emigranci rosyjscy. Według oświadczenia komitetu, główne zadanie milicji polegać będzie na prowadzeniu walki z propagandą komunistyczną. Następnie prasa sowiecka informuje, że wojskowe władze japońskie w Mandżurji przystąpią do formowania niezależnej armji mongolskiej, która ma być przeznaczona do zajęcia i utrzymania Barki. Do oddziałów kawaleryjskich tej armji przyjmowani są emigranci rosyjscy. Wiadomości tego rodzaju w kołach sowieckich wywołują wyraźny niepokój i obawy, że Japończycy po usadowieniu się w południowej Mandżurji i Mongolji zaczną roztaczać swoje wpływy również i na Mandżurję północną, bezpośrednio graniczącą z Sowietami.

„Times“ donosi z Tokjo, iż rząd japoński skierował do Szanghaju krążownik „Tokiwa“, celem ostrzeżenia rządu chińskiego przed niebezpieczeństwem agitacji wrogiej dla Japończyków.

40 telegramów chińskich do Ligi Narodów.

GENEWA. — Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał od rządu chińskiego dotychczas aż 40 telegramów, dotyczących konfliktu w Mandżurji. Wczorajsza depesza od rządu chińskiego stwierdza, iż wojska japońskie w dalszym ciągu okupują Mukden i Kiryn, że Japonja popiera ruchy separatystyczne w Mandżurji, gdzie należy oczekiwać zwiększenia sił zbrojnych okupanta.

Rząd japoński w telegramie, wystosowanym do Ligi Narodów stwierdza, iż w Mandżurji grasują bandy i że wskutek tego sytuacja w kraju jest bardzo niepewna.

W kołach Ligi Narodów uważają, że wobec zaostrzonego położenia na Dalekim Wschodzie koniecznem jest zwołanie 14 bm. nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów, któraby podjęła próbę uspokojenia sytuacji.

Napięcie chińsko-japońskie stale wzrasta.

LONDYN. — Z Szanghaju donoszą, że napięcie chińsko-japońskie zaostrza się z godziny na godzinę. W odpowiedzi na japońską demonstrację flotową u ujścia rzeki Jangtse zostały w dolinie tej rzeki zmobilizowane garnizony chińskie.

W rządowych kołach chińskich obawiają się blokady portów chińskich przez flotę japońską.

W Nankinie doręczono ostrą notę japońską, w której rząd tokijski protestuje energicznie przeciwko bojkotowaniu przez Chiny towarów japońskich i domaga się wydania ostrych zarządzeń przeciwbojkotowych.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 9 października: Dyonizego B.M.
Wschód słońca: g. 5.49 Zachód g. 16.59.
Długość dnia 11 godz. 10 m.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja Narutowicza.

W nocy z piątku na sobotę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Ks. biskup Kubina a bezrobocie w Zagłębiu węglowem. J. E. ks. biskup dr. Kubina przyjął wczoraj delegację Komitetu Niesienia Pomocy Bezrobotnym w osobach pp.: posła Madejskiego i dyr. Dietricha. Ks. biskup Kubina wyraził podczas przyjęcia, swą życzliwość i przyrzekł współpracę z komitetem. Na zakończenie audjencji ks. biskup przesłał powiatowemu komitetowi oraz komitetom miejscowym na terenie pow. będzińskiego swe pasterskie błogosławieństwo.

Adwokaci polscy przeciwni projektowi ustawy o adwokaturze. Z inicjatywy Izby adwokackiej w Warszawie, odbył się zjazd delegatów wszystkich Izb adwokackich w kraju.

Rozważano dyskutowany w rządzie projekt ustawy o ustroju adwokatury. Po dyskusji jednomyślnie uznano, że projekt ten jest sprzeczny z zasadami niezależności i samorządu adwokatury, ponieważ godzi w jak najszersze interesy, zarówno społeczne jak i publiczne przez to, że niweczy rolę adwokatury jako współczynnika powołanego do wymiaru sprawiedliwości.

Zjazd upoważnił swe prezydjum do wszczęcia wszystkich potrzebnych kroków, któreby zapobiegły wejściu w życie ustawy tej w postaci projektu rządowego.

Zmniejszenie czasu jazdy pociągu Katowice — Warszawa. Ministerstwo Komunikacji prowadzi studja nad zmniejszeniem czasu jazdy pociągu kursującego na przestrzeni Warszawa — Katowice i Katowice — Warszawa. Próby te dotyczą pociągów pośpiesznych. Wczoraj specjalna komisja wyjechała w tym celu do Katowic pociągiem, który dokonywał prób szybszego biegu. Czas jazdy z Warszawy do Katowic byłby skrócony według projektu z 6 godz. na 5 godzin 10 minut.

Zmiana funduszu drogowego. Minister robót publicznych gen. Norwid-Neugebauer przyjął delegację właścicieli taksówek i oświadczył jej, że projekt no welizacji ustawy o funduszu drogowym jest już przygotowany, nie będzie jednak mógł wejść w życie przed 1-ym kwietnia 1932 roku.

Co do rozłożenia opłat podatkowych, o które prosiła delegacja, p. min. Norwid-Neugebauer zaznaczył, że najpierw muszą być dokonane obliczenia, a potem dopiero można będzie zastosować pewne ulgi.

Obliczenia te dokonane będą w ciągu bieżącego miesiąca.

„Częstochowianka“ na bezrobotnych. Wszyscy urzędnicy fabryki „La Czenstochovienne“, opodatkowali się na rzecz bezrobotnych w wysokości 1 procent od swych poborów, robotnicy zaś w wysokości pół procent. Niewątpliwie ten piękny gest znajdzie licznych naśladowców wśród pracowników innych fabryk.

Odczyt i walne zebranie Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zarząd miejscowego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, ul. Kościuszki 21, zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków na mający się odbyć w niedzielę, 11-go października b. r. o godz. 17 w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 10 — odczyt ilustrowany przezroczami, na temat „Emigracja, a nasza polityka kolonjalna.“

Tę, tak żywotną w obecnym czasie prelekcję wygłosi sekretarz sekcji badań terenowych i rolnictwa kolonjalnego przy głównym zarządzie Ligi M. i K. w Warszawie, p. Stanisław Lenartowicz.

Wejście bezpłatne.

Po odczycie odbędzie się walne zebranie członków.

Koncerty Chóru Męskiego „Hasło“. Jak już poprzednio donosiliśmy, zjeżdża do naszego miasta na dwa koncerty europejskiej sławy Chór Męski „Hasło“, złożony z urzędników poznańskiej dyrekcji kolei. Chór ten, liczący zgórą 60 osób, koncertował już w Czechosłowacji, Rumunji, na Węgrzech, w Austrji, Szwajcarji, Belgji, Gdańsku i wielu innych miastach, ciesząc się wszędzie tak wielkiem powodzeniem, że bilety bywały rozchwytywane już na kilkadaście dni przed każdym występem.

Najwybitniejsi krytycy muzyczni w stolicach Europy, pisząc o wykonaniu poszczególnych pieśni przez „Hasło“, nie mają dość słów uznania, aby wynagrodzić wykonawców z ich dyrektorem, prof. St. Kwaśnikiem na czele.

W najbliższych dniach podamy przedruki tych recenzyj. Koncerty „Hasła“ odbędą się w Częstochowie w niedzielę, 8 listopada.

Przystępujmy do „Lutni“. Zarząd istniejącego w Częstochowie od lat zgórą 30 tu Towarzystwa „Lutnia“ zwraca się do osób dobrej woli, muzykalnych i obdarzonych głosem, aby przystępowały do szeregów śpiewaczych. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się na każdej próbie śpiewu we własnym lokalu „Lutni“ (gmach teatru, wejście od ul. Kilińskiego). Próby odbywają się we wtorki i piątki od godz. 19.30, pod kierownictwem p. Wł. Leszczyńskiego. „Lutnia“ przygotowuje się do koncertu inauguracyjnego, na którego program wybrano utwory, niesłyszane dotąd w Częstochowie.

Wieczorowe kursy buchalteryjno-handlowe. Pod kierownictwem wytrawnych wykładowców, inżyniera handlowego p. Henryka Spitza i absolwenta warszawskiej W. S. H. p. S. Markowicza są prowadzone półroczne wieczorowe kursy buchalteryjno-handlowe, które dzięki fachowemu kierownictwu dyplomowanych sił nauczają wszystkiego, co się zwie „wiedzą praktyczną“. Wykładowcy stosują nadzwyczaj zwięzłą metodę nauczania, dzięki której w stosunkowo krótkim czasie słuchacze mogą opanować taki obszerny materjał, jakim jest księgowość, rachunkowość kupiecka, nauka o handlu, korespondencja handlowa i stenografja. Kursy te są b. pożądaną uczelnią w naszem mieście, która potrafi w tak krótkim przeciągu czasu wypuścić wykfalifikowane siły. Obecnie kursy zostały przeniesione z ul. Wilsona na ul. Piłsudskiego 13, gdzie od g. 18-ej do 19,30 kierownicy udzielają szczegółowych informacyj.

Premjera w Teatrze Miejskim „Kameralnym".

„Szwejk", komedja w 12 obrazach według romansu Jarosława Haszka w przekładzie Józefa Wittlina. Reżyserja Antoniego Piekarskiego. Dekoracje St. Grabczyka

A więc i my w Częstochowie mamy dobry, a zwłaszcza stały teatr. Ma on być niejako poświęcony komedji oraz dramatowi współczesnemu. Po jakiej linji pójdzie repertuar teatru, można zupełnie śmiało i pewnie określić choćby z onegdajszej premjery „Szwejka", która służyć może wyczerpująco za program artystyczny.

Dyr. Piekarski, jak wielki mistrz sztuki, sięgnął do lamusa teatralnego i wyciągnął zeń „Szwejka", komedję Jarosława Haszka. Jestem niejako w kłopocie i od dłuższego czasu biedzę się nad tem, czy „Szwejk" jest postacią „antyniemiecką", czy też „antyczeską" i w końcu, dając za wygraną, przyznaję się otwarcie do porażki, mówiąc „nie wiem". Co do postaci „Szwejka", to różni krytycy różnie piszą. Nielada atrakcję, albo raczej sensację wzbudziło wystawienie „Szwejka" na deskach naszego Teatru. Najcięższą bodaj pracę miał Józef Wittlin, który z niedającej się z żadną inną porównać, epopei Haszka, że się tak wyrażę, wydestylował sztukę sceniczną, wskrzesił niejako po mistrzowsku nieradykalną postać, której swoiste piękno i siła, zostało przedstawione na scenie jedynie fragmentami. Jego postać „Szwejka", jak zresztą, widz znający romans Haszka, łatwo spostrzeże, jest jedynie częściowo identyczną z „dzielnym wojakiem", przedstawionym w książce, jego „Szwejk", którego on niejako po raz drugi stworzył, śpiewającego pieśni czeskie, naprawdę śmiesznie brzmiące po polsku, nie posiada tej świeżości, tego zacięcia co bohater Haszka i działa na widza o wiele słabiej, niż się po nim tego spodziewano. Przyznam się szczerze, że byłem cokolwiek rozczarowany przeróbką Wittlina, widziałem a raczej widziałem i słyszałem „Szwejka" w języku czeskim i niemieckim, gdzie ściśle trzymano się utworu Haszka, a jednak wprowadzenie pewnych inowacyj, które w wielu wypadkach istotnie przypomina triki Chaplina, muszę przyznać, udały mu się znakomicie. Co się tyczy gry artystów, to z wyjątkiem pewnych małych usterek, jak nieprawidłowego wymawiania słów czeskich i niemieckich, (niema bowiem w języku czeskim słowa „glawa" lecz „hlava" itp.) bardzo dobra. Określenie dobrego komika, w swem wykonaniu „Szwejka", Orliński całkowicie potwierdził. Jego ruchy, wymowa oraz cała postać, to stuprocentowy „c. k. idjota" Haszka. Również dobrze wywiązał się ze swego zadania Nawrocki w roli c. k. doktora Grünsteina. Szabłowski i Pietruszyński wiernie odtworzyli typy austrjackiej wojskowej „złotej młodzieży", dyr. Piekarski zaś typ c. k. Obersta. Panie: Hlouskówna, Erhardtówna, Górecka, Srogowiczówna, a zwłaszcza Burbianka w roli kokotki Dolly, również b. dobrze odegrały swe role. Każda, najdrobniejsza nawet rólka opracowana była precyzyjnie, każda miała odrębną fizjognomję. Nie sposób wymieniać wszystkich artystów. Każdy z nich zasługuje na pochwały, wszystkim więc artystom należy się: brawo! Onegdajszy wieczór był przedewszystkiem jednym wielkim sukcesem dyrekcji.

dek.

Piwo „Huggera" w Częstochowie. Dowiadujemy się, że dyrekcja znanego browaru „Huggera" w Poznaniu zamierza na stałe wprowadzić na rynek częstochowski znakomite piwa i porter, cieszące się ogólnem powodzeniem u smakoszów. W najbliższych dniach ma zjechać do Częstochowy przedstawiciel wspomnianego browaru, celem załatwienia spraw, związanych z organizacją sprzedaży hurtowej i detalicznej.

Do mieszkańców powiatu częstochowskiego członków i sympatyków BBWR.

Walny Zjazd Rady Powiatowej B. B. W. R. w Częstochowie.

W dniu 11 października 1931 roku odbędzie się Walny Zjazd członków i sympatyków BBWR w Częstochowie. Prezydjum Rady Powiatowej BBWR w Częstochowie zaprasza gospodarzy rolników-członków i sympatyków Bloku na Walny Zjazd, który odbędzie się w sali Straży Ogniowej przy ul. Strażackiej.

W Zjeździe wezmą udział przedstawiciele Sejmu z p. w-marszałkiem Sejmu d-rem Karolem Polakiewiczem na czele.

Na Zjeździe będą wygłoszone referaty polityczno-gospodarcze.

Program Zjazdu:

1. Zbiórka przed sekretarjatem BBWR, (ul. Dąbrowskiego 6) godz. 9 rano; 2. nabożeństwo na Jasnej Górze — godz. 10.30; 3. złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza; 4. otwarcie Zjazdu w sali Straży Ogniowej — godz. 12.

Szczegółowy porządek obrad podany będzie w najbliższym komunikacie.

Zjazd Związku Młodzieży Ludowej powiatu częstochowskiego w Częstochowie.

Zarząd Okręgowy Związku Młodzieży Ludowej uprzejmie prosi wszystkie organizacje, sympatyzujące ze Związkiem Młodzieży Ludowej „Zielona Gromada", o łaskawe wzięcie udziału w Zjeździe Delegatów Związku Młodzieży Ludowej, który odbędzie się w niedzielę, 11 października b. r., z następującym porządkiem dziennym:

1. zbiórka przed sekretarjatem ZML. (ul. Dąbrowskiego 6) o godz. 9 rano; 2. nabożeństwo na Jasnej Górze godz. 10; 3. złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza; 4. otwarcie Zjazdu w sali Kameralnej; 5. wybór prezydjum Zjazdu; 6) referat rolniczo-oświatowy wygłosi członek zarządu Okr., kol. Słupski; 7. referat o P.W. i W.F. wygłosi komendant P.W. i W.F.; 8. sprawozdanie z działalności Z.O.Z.M.L. i oddziałów; 9. wybór zarządu okręgowego i komisji rew.; 10 ustalenie budżetu i prac na terenie powiatu; 11. ustalenie składek członkowskich; 12. wybór delegatów i wnioski na walny zjazd; 13. wolne wnioski; 14. zamknięcie Zjazdu.

Otwarcie Zjazdu poprzedzą śpiewy chóru robotniczego „Pochodnia" i oddziałów Z.M.L. z powiatu.

Kto wygrał na loterji?

W dwudziestym trzecim dniu ciągnienia 5-ej klasy 23-ej polskiej loterji państwowej, padły większe wygrane na następujące numery:

Zł. 15.000 na Nr. 103571.

Zł. 10.000 na N-ry: 15710 174578 176080.

Zł. 5.000 na N-ry: 133752 188711.

Zł. 3.000 na N-ry: 30107 37108 145432 208288.

Zł. 2.000 na N-ry: 8393 22898 79151 84722 88158 110901 112040 117850 119340 121719 139967 157363 161040 162568 178910 182407 188812 203510 206186.

Zł. 1.000 na N-ry: 4079 5456 8030 9632 10587 15667 32510 39036 39835 51322 65188 70529 75513 84102 87184 94767 106952 110399 110895 114829 116459 117369 118340 136174 153376 171800 173518 174045 194008 196836 203265.

Ogromne powodzenie „Roxy", Wobec ciągłego jeszcze zainteresowania publiczności znakomitą komedją „Roxy", dyrekcja teatru powtarza ją w czwartek, 8-go, piątek, 9-go i sobotę, 10-go b. m. Początek przedstawień „Roxy" we wszystkie wspomniane dni o godz 18 ej, ponieważ od godz. 21-szej sala została wynajęta przez zespół obcy, który przybył do naszego miasta na kilka gościnnych występów. — Na wszystkie przedstawienia „Roxy" ceny biletów znacznie zniżone, bo tylko od 1-go do 2.60 zł.

Sprostowanie. W numerze 170 z dnia 7 bm. w zakończeniu sprawozdania z zebrania T-wa Pszczelniczego pomyłkowo podano przestrzeń szkółek p. Hoffmana na 30 zamiast na 6 hektarów i ilość sztuk drzewek owocowych kilkaset zamiast kilkadziesiąt, co niniejszem prostujemy. **Ignacy Młodkowski.**

Otwarcie nowej restauracji w Częstochowie. Jak donosiliśmy w numerze niedzielnym, w ub. sobotę odbyło się w naszem mieście otwarcie nowej restauracji p.n. „Bar pod Wiechą". Dyrekcja tego nowego lokalu w osobach pp. Władysława Koniecznego i Stanisława Szymańskiego, długoletniego współwłaściciela „Polonji", idąc z duchem czasu, postawiła sobie za zadanie zadowolenie gości najszybszą i najsolidniejszą obsługą, najwykwintniejszemi posiłkami przy najniższych cenach. Lokal „Baru pod Wiechą" został gruntownie przebudowany i odnowiony. Utworzono jedną wielką salę, w której znajduje się 8 komfortowo urządzonych lóż oraz gabinety. Smaczna kuchnia, spoczywa w rękach wytrawnych kuchmistrzów, prawdziwych mistrzów sztuki kulinarnej. Obiady wydaje restauracja od godz. 12 ej do 17 ej. Wieczorami przygrywa orkiestra smyczkowa, przy której goście zapominając o troskach codziennych spożywają obfite i wykwintne posiłki.

Pech pana Feliksa, amatora jabłek i jaj. P. Feliks Kozakiewicz (św. Barbary 14) dowiedział się, że jabłka zawierają witaminy, tak niezbędne dla organizmu ludzkiego, to też postanowił je zdobyć za wszelką cenę. Ponieważ pieniędzy nie posiadał, włamał się do mieszkania p. Andrzeja Siwka (N. P. M.), „pożyczył" sobie dwa kg. jabłek i na dokładkę 5 jaj, z których postanowił sobie zrobić jajecznicę. Zamiarom tym przeszkodziła policja, która smakosza p. Feliksa osadziła w areszcie.

Niefortunne amatorki bezpłatnego szalika. Kryzys obecny tak zubożył wszystkich, że ludzie nie mają nawet pieniędzy na kupno chleba. Najlepiej wiedzą o tem kupcy, u których widok wchodzącego do sklepu klijenta, jest radosną chwilą. To też przybycie aż dwu klijentek do składu p. Cholewickiego wywołało radosny uśmiech na twarzach personelu. Klijentki zażądały jedwabnych szalików, które w większym wyborze znalazły się natychmiast na stole. Długo wybierały panie Fela i Hela, aż nareszcie wybrały jeden szalik, który przez „omyłkę" dostał się pod płaszcz panny Feli. Ekspedjent nie uznawał jednak żadnych omyłek, odebrał szalik i „całą parą" puścił się po policjanta.

Pan w mundurze poprosił obie damy o towarzyszenie mu do komisarjatu, gdzie o fatalnej „omyłce" spisano doniesienie.

Daj ze swego zarobku drobną część dla tych, którzy zarobić nie mogą.

Ofiary przyjmuje Komitet Społeczny Niesienia Pomocy Bezrobotnym:

1) w gotówce — sekcja finansowa p. dyr. Borucki w Banku Polskim.
2) w naturze—sekcja zbiórki p. dyr. Pruski w Zjednoczonym Banku Ziemiańskim.

„Smakosze" przejdą na wikt więzienny. Pp. Klemens Zalejski (Narutowicza 35), Marjan Wawrzak (zam. tamże 38) oraz bracia Zygmunt i Marjan Zagrzebni (tamże 35) wprost przepadali za zajęczem mięsem. Ponieważ jednak, aby upolować zająca trzeba mieć broń, a zwłaszcza upatrzoną zwierzynę, amatorzy „mięsa" postanowili zadowolić się królikami. Przedostali się przeto do ogrodu p. Józefa Mielczarka (Narutowicza 35), gdzie z klatki wykradli 4 piękne króliki i ulotnili się. Policja jest już na tropie „smakoszów", którym ma zamiar ofiarować bezpłatny „wikt i opierunek" w kryminale.

Awans niezawodowych akrobatów. Kazimierz Chyz (1 Maja 32) i Bolesław Frek (3 Maja 54) z zapałem uprawiali akrobatykę, w której tak byli „wyćwiczeni", że potrafili dostać się po drabinie na najwyższy budynek. Wczoraj znaleźli się obaj na Rynku Wieluńskim, a nie mając nic do roboty, przystawili drabinę do mieszkania p. Antoniego Kozubowicza. Dostawszy się do wnętrza, zauważyli tam różną garderobę i bieliznę, co tak podziałało na nich, jak widok „wody ognistej" na pijaka. Niewiele myśląc, zabrali sobie całą garderobę i bieliznę i udali się do swych domów, gdzie odnalazła ich policja, która im wyjaśniła, że w więzieniu otrzymają specjalne mundury.

Brzydki postępek p. Władysława. P. Władysław Naporowski (Kawia 23), miał o sobie b. wielkie mniemanie, uważał bowiem, że wolno mu czynić wszystko to, co mu się podoba. Wczoraj wyszedł sobie p. Władysław na przechadzkę i zachciało mu się urządzić awanturę. Myśl p. Władysława szybka jest jak błyskawica, to też co postanowił, w mig wykonał, nie zważając, że znajduje się na ulicy. Zjawił się jednak policjant, który usiłował przy pomocy ołówka i papieru wytłumaczyć mu, iż takiej „wysoko postawionej" osobie nie wypada robić awantur. „Bohater" nie chciał słyszeć perswazji policjanta i odmówił podania nazwiska. P. Władysława jednak odprowadzono do komisarjatu, gdzie bez jego zezwolenia spisano protokół.

Amator cudzej czekolady. W dzisiejszych ciężkich czasach, każdy chciałby sobie w jakikolwiek sposób życie osłodzić, podobnie myślał p. Załma Jakubowicz (Targowa 12), to też dobrał się do składu p. Dawida Hofera (Targowa 14) i przez zakratowane okno skradł mu 3 tabliczki czekolady oraz 20 kg. kakao, wartości 93 złotych. Policja poszukuje złodzieja, aby odpowiednio osłodzić mu życie, zamykając go w „ulu".

Obwieszczenie Nr. 982-31.

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew IV pow. Częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P.C., ogłasza, iż w dniu 28 października 1931 r. o godz. 10 zrana w Częstochowie, na Zaciszu, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach TADEUSZA BOGUSŁAWSKIEGO za dług Spółdz. Bankowi Ludowemu, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1100 zł., należących do tegoż Tadeusza Bogusławskiego, a mianowicie: fortepianu firmy „Lipsk-Fidler".

Dnia 7 października 1931 r.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ

Obwieszczenie Nr. 1629-31.

Komornik przy Sądzie Grodzkim rew. IV pow. Częstochowskiego, w Częstochowie zamieszkały, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dn. 22 października 1931 r. o godzinie 10 zrana we wsi i gminie Dźbów, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w mieszkaniu BRONISŁAWA SZMIDLI za dług Stefanowi Nawrotowi odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 596 zł., należących do tegoż Bronisława Szmidli, a mianowicie: mebli.

Powyższe ruchomości mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 7 października 1931 r.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ

Z działalności BBWR.

Końskie.

W niedzielę dnia 4 października odbyło się w Końskich zebranie w sali Straży Ogniowej, na które przybyło około 300 osób. Obrady zagaił prezes Rady Powiatowej BBWR Dr. Jan Wyleżyński, zaznaczając, że dotychczasowy rozwój prac organizacyjnych poczynił znaczne postępy, a poszczególne Komitety Gminne, jak i Rada Powiatowa podjęły ożywioną działalność zarówno na polu gospodarczem jak i społecznem. Następnie poseł Tomasz Koperski wygłosił obszerne przemówienie, w którem poruszył sprawę bezrobocia wskazując, że podjęta przez Rząd akcja zmierzająca do likwidacji tej klęski powinna być uwieńczona pomyślnym rezultatem, niemniej jednak powaga sytuacji wymaga, aby w akcji tej wzięło udział całe społeczeństwo gdyż tylko wspólnym wysiłkiem Rządu i społeczeństwa akcja ta może być uwieńczona pomyślnemi wynikami. Po referacie posła Koperskiego przemawiał poseł dr. Franciszek Czernichowski, omawiając sytuację gospodarczą państwa w związku z ogólnym kryzysem gospodarczym na świecie. Po przemówieniach wywiązała się dyskusja w której odnośnie do spraw bezrobocia domagali się ścisłego przestrzegania ustawy o czasie pracy i bezwzględnego usunięcia t. z. godzin nadliczbowych, aby dać możność zatrudnienia większej ilości robotników.

Zawiercie.

W dniu 4 października odbyło się w sali Zw. Zawodowych w Zawierciu zebranie członków i sympatyków BBWR., pod przewodnictwem posła Zygmunta Sowińskiego. W zebraniu wzięło udział około 200 osób z pośród miejscowej i okolicznej ludności. Referat gospodarczy wygłosił poseł Sowiński, wskazując na stosunki, jakie wytworzyły się na terenie Zagłębia w związku z klęską bezrobocia. Następnie poseł Zbigniew Madejski wygłosił referat polityczny, a senatorka Grunertówna omówiła kwestje kobiece.

W tym samym dniu odbyło się drugie zebranie przy licznym udziale szerokich mas robotniczych, poświęcone specjalnie kwestji bezrobocia. Referat w tej sprawie wygłosił poseł Madejski, omawiając szczegółowo plan Rządu, zmierzający do likwidacji bezrobocia oraz wskazał na konieczność zorganizowania samopomocy wśród robotników, oraz szerokiej akcji społecznej, która winna iść równolegle z zarządzeniami Rządu na tem polu.

Po referacie szereg mówców, którzy zabierali głos w tej sprawie wskazało, że liczne przedsiębiorstwa nie przestrzegają ścisle ustawy o czasie pracy i zatrudnieniu małoletnich, czem powiększają kadry bezrobotnych żywicieli rodzin. Wysunięto postulaty, domagające się usunięcia tego stanu rzeczy i ścisłego przestrzegania ustawy o czasie pracy.

Dąbrowa Gòrnicza.

W sali „Kuźnicy" odbyło się tu w niedzielę zebranie członków i sympatyków BBWR. kolejne zebranie miesięczne na którem poruszane były aktualne sprawy gospodarcze i polityczne. M. in. wygłosił obszerny referat prezes Rady Powiatowej p. dyr. Kaczkowski omawiając sytuację polityczną i gospodarczą na terenie powiatu będzińskiego. Następnie poseł Madejski omówił sytuację polityczną w związku z otwarciem sesji sejmowej, poruszając zagadnienia, jakie w tej chwili są tematem obrad Sejmu.

Opatòw.

W sali Straży Pożarnej odbył się w dniu 4 b. m. wielki zjazd działaczy i sympatyków BBWR z powiatu opatowskiego w którym wzięło udział około 300 osób, oraz wszyscy członkowie Rady Powiatowej i Zarządu Kół i Komitetów Gminnych.

Obradom przewodniczył w-preses Rady Powiatowej p. insp. Michał Sokół. Na zjeździe tym wygłosili referaty: poseł Wacław Długosz, porusz jąc sprawy gospodarcze i polityczne, poseł Gałązkiewicz omawiając sprawy spółdzielczości na terenie powiatu. Następnie przemawiali pp. Wróbel, Krakowiak, poruszając sprawy meljoracji rolnych i pomocy kredytowej państwa dla rolnictwa. W zakończeniu obrad Zjazd uchwalił rezolucję potępiającą mord truskawiecki, oraz działalność O. W. P. i wyrażającą uznanie dla rządu za jego akcję zmierzającą do opanowania kryzysu i zwalczania klęski bezrobocia.

Wierzbnik.

W niedzielę 4 b. m. w sali Straży Ogniowej odbyło się wielkie zebranie robotnicze przy udziale członków i sympatyków B.B.W.R. Referat omawiający rolę Marszałka i działalność Jego w życiu robotnika wygłosił poseł Jan Konieczko, przyczem mówca wskazał na szkodliwą robotę P.P.S.C.K.W. która przyczyniła się do rozbicia robotników, kierując działalność Związku na niewłaściwe tory. W dalszym ciągu przemawiał p. Rek omawiając stosunki jakie panują w Zakładach Starachowickich przyczem podkreślił zdecydowanie wrogie stanowisko zarządu tych zakładów do członków Gospodarczych Związków Zawodowych.

Sandomierz.

W ub. niedzielę o godzinie 1-szej po południu w sali miejscowego kina odbyło się zebranie członków i sympatyków B.B.W.R. Do zebranych w liczbie około 300 osób przemawiali posłowie: Krawczyński, który poruszył sprawy gospodarcze i Józef Sanojca, który omówił sprawy polityczne. Po referatach zebrani wznieśli okrzyk ku czci Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Częstochowa.

W niedzielę odbyło się tu zebranie Rady Powiatowej B.B.W.R. przy udziale 60 osób. Na zebraniu tem wygłosił referat o sytuacji gospodarczej w Polsce i zagranicą poseł Antoni Piekarski, zaś poseł dr. Biluchowski omówił sprawy gospodarcze i organizacyjne powiatu. W dyskusj poruszono sprawę zjazdu, który ma się odbyć w dniu 11 b. m. wraz ze zjazdem Młodzieży Ludowej.

Włoszczowa.

Również w niedzielę, dnia 4 b. m. odbył się zjazd członków B·B.W.R. oraz Komitetów Gminnych w liczbie około 250 osób. Zebraniu przewodniczył prezes Jan Lipiński a zagajając obrady wezwał zebranych do uczczenia przez powstanie ś p. min. Czerwińskiego i posła Hołówki. Następnie p. Bekier omówił działalność endecji w związku z ubolewania godnemi wypadkami na terenie gimnazjum kieleckiego i odczytał rezolucję potępiającą działalność O.W.P. W dalszym ciągu p. Mijal wygłosił obszerne przemówienie, w którym zobrazował życie i działalność ś. p. T. Hołówki podkreślając jego zasługi w walce o niepodległość i w pracy na niwie państwowej. Kierownik Sekretarjatu Wojewódzkiego p. Zaleski omówił zasady organizacyjne B.B.W.R. wskazując na rolę i zadania poszczególnych komórek organizacyjnych. W dalszym ciągu swego przemówienia omówił sytuację polityczną w kraju i na terenie Województwa Kieleckiego podkreślając kompletną dezorjentacje i dezorganizację opozycyjnych partyj politycznych, które w obliczu ogromnych zagadnień państwowych, jakie chwila obecna przed nami wysunęła znalazły się w sytuacji bez wyjścia. Następnie poseł Sobczyk omówił sytuację gospodarczą państwa i skutki kryzysu w rolnictwie, które odbiły się bardzo ujemnie na organizacjach spółdzielczych i wezwał zebranych, aby zapobiegliwą pracą starali się naprawić to, co kryzys światowy zniszczył w Polsce. Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja w której między innymi zabierali głos: pp. Szymczyk, Owsikowski, Bekier, Siemiński. W czasie dyskusji wysunięto cały szereg postulatów znaczenia lokalnego.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 9 października.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr hejnał krak., program na dz. bież.
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt.
15.05 Komunikat gospodarczy.
15.15 Z życia Polskich Zesp. Śpiewaczych.
15.25 Odczyt ze Lwowa.
15.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków
15.50 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.00 Lekcja angielskiego.
16.20 Odczyt z Wilna.
16.40 „Kącik dla młodych talentów myzycznych."
17.10 Odczyt.
17,35 Koncert popołudniowy.
18.50 Rozmaitości.
19.15 Giełda rolnicza.
19.25 Program na dzień następny.
19.30 Kom. Tow. do Zachęty hodowli Koni w Polsce.
19.35 Muzyka z płyt gramofonowych.
19.45 Pras. Dziennik Radjowy.
20.00 Pogadanka muzyczna.
20.15 Koncert symf. z Filh. Warszawskiej.
22.40 Dodatek do Prasow. Dzien. Radjowego
22.45 Komunikaty.
23.00 Muzyka taneczna.

GABRJEL BERNARD.

RYCERZE SZATANA

ROMANS. 41)

— Tak, może mi przesyłać niezbyt skomplikowane wiadomości, nie jest jednak odbiorcą nie mogę mu przesłać swojej myśli.

— I nic panom nie dał znać?

— Co czynić? Bo trzeba się wziąć do czegoś, by niezwłocznie ratować Klotyldę — mówił gorączkowo Breautier.

Wszyscy trwali w straszliwem napięciu. Rzecz dziwna! Oto w tym salonie znajdowało się trzech ludzi, posiadających nadludzkie właściwości, a dlatego, że byli wszyscy razem nie mogli nic dopomóc Klotyldzie. Gdyby którykolwiek z nich znajdował się w Saint-Germain! Ale z chwilą, gdy tak nie było, musieli się imać najpospolitszych środków, dostępnych dla najzwyklejszego śmiertelnika.

Może najboleśniej ze wszystkich odczuwał swą niemoc Leander Biche.

— Cóż u licha! — zawołał — czy dlatego, że okoliczności uczyniły z nas w danej chwili zwykłych ludzi, mielibyśmy nie zacząć działać energicznie i szybko? Czy jest przynajmniej telefon w pańskim pałacu, panie hrabio?

— Był zaabonowany przed wojną i sądzę, że hrabina tego nie zmieniła. Ale telefon na nic nam się nie przyda o tej późnej godzinie. Pałac jest połączony z pobliskiem biurem pocztowem, które się zamyka o 6 czy 7-mej wieczór. Niema mowy o tem, byśmy otrzymali połączenie z Saint Germain-en-Laye.

— Pozostaje więc tylko jedno — zdecydował Olivier — wziąć jeden z samochodów i jaknajszybciej jechać do Saint-Germain.

Sporo czasu upłynęło, od chwili, gdy Breautier i trzej jego towarzysze zamknęli się w niebieskim saloniku, by móc rozmawiać zdala od niedyskretnych uszu. Było już po północy. I ta spóźniona pora była również jedną z niepokojących okoliczności. Klotylda musiała się znaleźć w prawdziwie groźnej sytuacji, z chwilą, gdy się zdobyła na użycie aparatu o tej godzinie.

Postanowiono pojechać niezwłocznie autem, które przywiozło Breautiera, Oliviera i Leandra Biche do Rochemarnand i stało obecnie zamknięte w garażu. Samochód hrabiego Goldi miał pozostać w podwórzu pałacowem.

Sprawę komplikowało to, że nie wszyscy mogli wziąć udział w ekspedycji ze względu na ważne wypadki, jakich oczekiwano tej nocy w pawilonie myśliwskim. Jeden z telepatów musiał zostać, aby godnie przyjąć osobnika, który się miał zjawić pomiędzy godziną trzecią a czwartą rano. Po krótkim namyśle zdecydowano, że hrabia Goldi pozostanie w Rochemarnand, podczas, gdy Olivier i Leander będą towarzyszyli Breautierowi do Saint Germain.

Przebiegłszy pełnym pędem odległość od majątku do Paryża i okoliwszy stolicę od strony południowej, samochód wpadł jak huragan do Saint-Germain-en-Laye, gdzie przez ostrożność zwolnił biegu. Była godzina druga nad ranem.

Breautier wskazał szoferowi drogę do willi podmiejskiej, gdzie mieszkała Klotylda Nerande. Zatrzymano maszynę w bocznej ulicy i trzej podróżni wyskoczyli, udając się w kierunku willi. Już przy samej bramie Olivier natknął się na jakąś przeszkodę, której nie dostrzegł w cieniu muru. Po chwili rozpoznał leżącego człowieka, mruknął więc:

— A to pijana bestja! — i wyciągnął jednocześnie latarkę z kieszeni. Gdy światło padło na leżącego, z ust Oliviera wydobył się okrzyk: na chodniku leżał ten, któremu hrabia Goldi powierzył pieczę nad Klotyldą, Gobetto, nieprzytomny, w kałuży krwi. Wydawał się śmiertelnie ranny.

Olivier przywował swych towarzyszy i począł się z nimi naradzać. Ponieważ szofer, pilnujący samochodu, był zdolny odebrać rozkaz telepatyczny. Olivier zawiadomił go, iż ma się zaopiekować rannym, poczem wszyscy trzej jęli się posuwać w kierunku willi. Furtka od ogrodu była otwarta.

Dzięki straszliwemu przejściu, jakiem było dla Breautiera zdemaskowanie hrabiny Goldi i wywołanemu przez to duchowemu przewrotowi, minister teraz dopiero pojął, czem była dlań Klotylda. Chciał się rzucić do ogrodu okalającego willę, został jednakże powstrzymany przez swych przyjaciół.

— Dla dobra tej, którą chcemy ratować powinniśmy przedsięwziąć chociażby najelementarniejsze środki ostrożności — szepnął Olivier.

Tylko dwa okna parterowe były oświetlone. Leander Biche i Olivier, którzy już w drodze dokładnie rozpytali ministra o topografję willi, poznali odrazu, iż światło pali się w salonie. Poczęli więc namyślać się i naradzać telepatycznie nad skutecznym sposobem działania. Natomiast Breautier był bliski popełnienia szaleństwa, jak widać pragnął narazić swe życie dla uratowania nieszczęsnej Klotyldy, porzuconej i zdradzonej dla hrabiny.

— Proszę nam zaufać, drogi przyjacielu — prosił Olivier — będziemy zaraz działali. Niech pan weźmie rewolwer i pozostanie tutaj, podczas, gdy my wejdziemy do domu.

Źle jednak trafił ze swemi radami, Breautier nie chciał słyszeć o żadnej ostrożności:

— Ja miałbym tu pozostać? Chyba pan zwarjował! — odparł gorączkowo i wszedł do ogrodu. Niebawem towarzysze spostrzegli, że nie bacząc na stan najwyższego napięcia nerwowego, Breautier nie zatracił cech odkrywcy, przyzwyczajonego do walki z ludźmi i żywiołami. Posunął się szybko, a pomimo to cicho i ostrożnie. Skakał od drzewa do drzewa, od krzaka do krzaka, krył się za każdym występem, bacznie obserwując i wsłuchując się w ciszę.

Trzej mężczyźni podeszli do willi nie zauważywszy nic podejrzanego w ogrodzie. W domu panowała cisza, z dwòch oświetlonych okien przesiewało się światło poprzez zapuszczone rolety.

XXII.
W WIRZE WALKI.

Stanąwszy bez przeszkód u głównego wejścia do domu, trzej towarzysze spostrzegli z przerażeniem, że zarówno, jak furtka ogrodowa, tak i drzwi te stały otworem. Nie zwlekając ani chwili wpadli do oświetlonego salonu. Był pusty. Na fotelu leżał porzucony szal Klotyldy, dobrze znany Breautierowi. Jakieś krzesło leżało przewrócone na ziemi. Pozatem nie było innego śladu nieładu. (dcn.)

Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych.— Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturano-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marj Panny Nr. 59. Tel. 30 i 7-99